

Każdy będzie w stanie cię elektronicznie ocenić

5 października 2015

Kilka miesięcy temu specjaliści do spraw wolności i demokracji zwrócili uwagę na nowy totalitarny chiński program tzw. Kredytu Społecznego. Program ten ma przypisywać każdemu obywatelowi ocenę za jego zachowania w ramach wiarygodności finansowej, rejestru karnego i zachowań w mediach społecznościowych. Jednym zdaniem – państwo tworzy otwartą bazę danych obywateli wykorzystując ją do represji obywateli i wymuszając na nich realizację „socjalistycznych podstawowych wartości”.

W wywiadzie dla holenderskiej gazety „De Volkskrant” specjalista opisujący ten program stwierdził, że w ten sposób „Z pomocą najnowszych technologii internetowych rząd chce realizować nadzór nad każdym obywatelem”.

Chiny są nadal totalitarnym państwem, w którym rządzący wprowadzając tego typu rozwiązania nie liczą się ze zdaniem obywateli. Na Zachodzie natomiast, w świecie który mieni się wolnym i demokratycznym, tego samego typu systemy represyjne są wprowadzane jako rozrywka, zabawa, pomoc w komunikacji, budowanie społeczeństwa obywatelskiego, relacji społecznych itd. Zaledwie cztery miesiące po ogłoszeniu programu przez Chiny świat zachodni wdraża swój odpowiednik Kredytu Społecznego o nazwie Peeper.

Jak podaje „The Washington Post”: „W internecie można już oceniać restauracje, hotele, filmy, zajęcia na uczelni, instytucje rządowe i ruchy jelit. Najbardziej zaskakującym w usłudze Peeper – zasadniczo będącym usługą Yelp, ale dla ludzi – może być fakt, że nikt nie miał jeszcze czelności uruchomić czegoś podobnego. Kiedy aplikacja zostanie uruchomiona, prawdopodobnie pod koniec listopada, będzie można przypisać

recenzje i oceny od jednej do pięciu gwiazdek wszystkim osobom, które znasz: twoim byłym partnerom, współpracownikom, czy sąsiadowi. Gdy ktoś doda twoje nazwisko do systemu Peeples – nie będziesz mógł go wycofać. Będzie tam umieszczone dopóty, dopóki nie zostaną naruszone warunki działania serwisu. Nie będzie można usunąć szkodliwych lub stronnich opinii, gdyż byłoby to działanie wbrew całej koncepcji serwisu. Wyobraź sobie, że wszystkie interakcje, jakie kiedykolwiek miałeś, nagle staną się udostępnione opinii publicznej w internecie.”

„Ludzie spędzają czas na sprawdzaniu opinii, kiedy kupują samochód lub podejmują podobne decyzje” – mówi Julia Cordray, współzałożycielka serwisu. „Dlaczego nie robić tego samego sprawdzania przy innych aspektach twojego życia?”

Programy tego typu są programami tzw. propagandy poziomej stworzonej podczas rewolucji komunistycznej w Chinach. Propaganda ta nie działa odgórnie, ale wewnątrz określonych grup. Osoby w ramach tej propagandy mają kontakt z innymi na swoim poziomie, a nie z liderem. Rozpowszechniają propagandę pomiędzy sobą wytwarzając pożądany, integracyjny cel państwa.

„Wytworzenia „dobrowolnej” niemechanicznej przynależności i stworzenie oddolnego rozwiązania, jest w rzeczywistości bardzo zaawansowaną metodą, dużo bardziej skuteczną i wiążącą osoby niż działanie mechaniczne pionowej propagandy. Kiedy jednostka działa mechanicznie, może być łatwo manipulowana. Ale umieścić osobę w sytuacji, gdzie najwyraźniej ma wolność wyboru i wciąż otrzymuje się od niej to, czego się oczekuje, jest o wiele bardziej subtelne i ryzykowne” – pisał w Jacques Ellul analizując ten problem w książce pt. „Propaganda”. „Pionowa propaganda musi mieć ogromny aparat masowego przekazu; pozioma propaganda potrzebuje ogromnej organizacji zrzeszającej ludzi. Każdy musi być przypisany do grupy, a jeśli to możliwe, do kilku grup o zbieżnych działaniach. Grupy muszą być jednorodne, wyspecjalizowane, ale i małe: 15-20 osób jest optymalną liczbą do umożliwienia aktywnego uczestnictwa przez

każdą osobę. Grupa musi obejmować osoby tej samej płci, klasy, wieku i środowiska. Większość tarć między ludźmi może być zredukowanych i wszystkie czynniki, które mogą odwrócić uwagę, rozdzielać motywacje, wykluczać wyznaczenie właściwego kierunku, powinny być wyeliminowane. (...) Zgodnie ze wzorem Mao „każdy musi być propagandzistą dla wszystkich”.

Celem tych programów jest więc autorepresja wywoływana u obywateli bojących się oceny innych członków grupy, standaryzacja opinii w grupach, a następnie pomiędzy grupami. Propaganda ta jest bardziej niebezpieczna od odgórną, ponieważ nie jest postrzegana za nią przez obywateli, ale odczuwana jest jako presja społeczna determinująca działania dostosowawcze. Efektem działania takich programów jest jednomyślność i jednorodność zachowań będąca kwintesencją jednostek w systemach totalitarnych.

Obecnie na rynku społecznościowym mamy już namiastki takich programów, jednak są one ograniczone do specyficznych działań komercyjnych i często są anonimowe. Wraz z pełnym otwarciem tych systemów i publikacją danych osobowych obywateli, cały system przekształci się w narzędzie represyjnej poziomej propagandy. Można założyć, że serwis Peepke, jako oddolny program, zostanie prędzej czy później zaadoptowany przez wielkie strony społecznościowe, jak „Facebook” czy „Google”, które staną się wtedy jeszcze bardziej represyjnymi organami zachodniej propagandy.

Źródło: PrisonPlanet.pl